

Sygnatura akt II Ka 628/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2016r.

Sąd Okręgowy w Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Jerzy Kozaczuk

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2016 roku

sprawy **J. G.**

obwinionego o wykroczenie z art. 98 kw

z powodu, apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 22 września 2015r., sygn. akt II W 389/14

zmienia zaskarżony wyrok i obwinionego J. G. uniewinnia od zarzucanego mu wykroczenia; stwierdza, że wydatki postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 628/15

UZASADNIENIE

J. G. został obwiniony o to, że: w dniu 22 czerwca 2014 r. około godz. 15.35 w S. na ul. (...), na parkingu zagroził bezpieczeństwu innym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki O. o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas wjeżdżania na parking i uszkodził zaparkowany samochód m-ki B. o nr rej. (...), a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, tj. o czyn 98 k.w.

Wyrokiem z dnia 22 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. obwinionego J. G. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 98 k.w. i za czyn ten na podstawie art. 98 k.w. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 200 złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty, kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 764,64 złotych tytułem wydatków za opinię biegłego.

Apelację od niniejszego wyroku wywiódł obrońca obwinionego, który w całości zaskarżył wyrok na korzyść obwinionego. Na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. wyrokowi Sądu I instancji zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, przez niesłuszne uznanie, że w pojazd D. G. przodem swojego auta uderzył obwiniony J. G., który podczas wjeżdżania na parking nie zachował należytej ostrożności, czym zagroził bezpieczeństwu osób przebywających w B., co zaś miało istotny wpływ na treść orzeczenia, podczas gdy z wyjaśnień obwinionego, jak też zeznań świadków wynika, że do uderzenia w pojazd B. przez obwinionego nie doszło, a przynajmniej jakiegokolwiek uderzenie jest wysoce wątpliwe, co stanowi naruszenie zasady zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że istniejące w chwili oględzin pojazdu obwinionego O. (...) uszkodzenia pozostawały w jakimkolwiek związku z uszkodzeniami w pojeździe pokrzywdzonego B., podczas gdy z opinii biegłego (s.3/8) wynika, że w pojeździe obwinionego, na zderzaku przednim występowały liczne miejscowe jego uszkodzenia, zarysowania, powstania których nie wiązano z deklarowaną kolizją, co stoi w zgodzie z wyjaśnieniami obwinionego,

III. obrazę art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w. przez uznanie korespondencji wysłanej do obwinionego za prawidłowo doręczoną, a zawierającej wezwanie na termin rozprawy wyznaczonej na dzień 19.09.2015 r., zawiadomienie o odwołaniu poprzedniego terminu oraz nowe pouczenie dotyczące praw i obowiązków obwinionego, podczas gdy z akt sprawy (k. 103) wynika, że w okresie od 29.08.2015 r. do 11.09.2015 r. obwiniony przebywał w sanatorium, co skutkowało brakiem możliwości uznania jej za prawidłowo doręczoną, w konsekwencji stanowi więc naruszenie prawa obwinionego do obrony, o którym mowa w art. 4 k.p.w.

Podnosząc powyższe na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Siedlcach. W roku rozprawy apelacyjnej obrońca obwinionego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, zaś obwiniony przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego jest częściowo zasadna i w konsekwencji doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku. Na samym wstępie należy odnieść się do zarzutu wskazanego w punkcie 3 apelacji, dotyczącego nieprawidłowego doręczenia pism, a tym samym naruszenia prawa obwinionego do obrony, bowiem nie mógł uczestniczyć w przesłuchaniu biegłego.

Podczas rozprawy odwoławczej doszło do odebrania dodatkowej ustnej opinii od biegłego. W przesłuchaniu tym uczestniczył obwiniony.

W tej sytuacji należało uznać, iż wobec powtórzenia tej czynności procesowej nie można już mówić o ewentualnym naruszeniu prawa obwinionego do obrony.

W ocenie Sądu Okręgowego za chybiony uznać należało również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Zaakcentować w tym miejscu trzeba, że dla ustalenia, czy doszło do rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości miarodajna jest jedynie okoliczność, czy sąd meriti powziął (bądź w świetle okoliczności sprawy powinien był powziąć) obiekcje w kwestii ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, jeżeli zaś tak, to w jaki sposób je rozwiązał (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., II KK 133/13, LEX nr 1321736). Przytoczone uwagi prowadzą do wniosku, że w zarysowanym zakresie znaczenie decydujące przypisać należy tokowi rozumowania sądu a quo, znajdującemu odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku w zestawieniu z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego efekty zastosowania przyjętej metody kontroli nie pozwalają na wysunięcie tezy o zaistnieniu wzmiankowanych wątpliwości, bądź przyczyn, dla których zaistnieć one powinny. Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny pozostającego do jego dyspozycji materiału dowodowego. Tok wywodów Sądu Rejonowego jest konsekwentny, pozbawiony istotniejszych luk oraz odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów. Treść pisemnego uzasadnienia wyroku nie wskazuje na wystąpienie jakichkolwiek wątpliwości. Odmienne zapatrywanie skarżącego we wskazanym zakresie, niepoparte skonkretyzowaną argumentacją, nie może zostać uznane za wystarczające. Konstatacji przyjętej we wskazanym zakresie podważyć nie może sygnalizowane przez apelującego oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach pokrzywdzonego, innych świadków oraz opinii biegłego, a także odmówieniu wiarygodności w znacznej części depozycjom obwinionego oraz jego żony. Wysunięte zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na niżej omówionej płaszczyźnie utrzymania się przez sąd a quo w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Jak

słusznie ustalił Sąd I instancji, manewr wykonywany przez obwinionego, doprowadził do sytuacji, w której doszło do zetknięcia się pojazdu obwinionego marki O. (...) z pojazdem pokrzywdzonego marki B.. Za takim ustaleniem przemawiały zeznania samego pokrzywdzonego D. G., świadka Ł. C., który przebywał wówczas z nim w samochodzie, a także świadków przebywających w tamtym czasie pod sklepem. W niniejszej sprawie, powołano także biegłego z zakresu ruchu drogowego K. S.. W treści swojej opinii biegły nie negował, że mogło dojść do kolizji w sposób przedstawiony w zgłoszeniu. W tym miejscu należy odnieść się do argumentu skarżącego, że nawet biegły poddał pod wątpliwość uderzenie O. (...) w tył B., określając je jako „ewentualne”. Podkreślenia wymaga, że biegły, jako osoba posiadająca wiadomości specjalne, badał jedynie możliwość zaistnienia zdarzenia w określony sposób. Nie był on jego naocznym świadkiem, więc w swojej opinii nie mógł posłużyć się sformułowaniem, że „z całą pewnością doszło do zderzenia pojazdów”. Na wniosek strony, w toku rozprawy apelacyjnej, Sąd Odwoławczy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii tego biegłego (k.153). W trakcie przesłuchania biegły ponownie podkreślił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy bezpośrednio nie daje podstaw do przyjęcia, że uszkodzenia samochodu B. nie powstały w wyniku kontaktu z samochodem O.. Ponadto, nie można zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał, że istniejące w chwili oględzin uszkodzenia pojazdu O. (...) pozostawały w związku z uszkodzeniami w pojeździe B.. W tym zakresie Sąd meriti przytoczył jedynie treść zeznań funkcjonariusza Policji M. R., która zeznała, że „w aucie obwinionego było wiele uszkodzeń i zarysowań powłoki mogących mieć związek z tym zdarzeniem”, a także treść notatki wykonanej przez funkcjonariusza G. M., który stwierdził, że „w O. (...) były liczne uszkodzenia przedniego zderzaka”. Wątpliwości w tym zakresie, zostały wyjaśnione w treści opinii biegłego, który wskazał, że powstania istniejących uszkodzeń pojazdu O. (...) nie wiąże z zaistniałym zdarzeniem, jednakże ich istnienie nie stoi w sprzeczności z zadeklarowanym jego przebiegiem. W ocenie biegłego, „powierzchnia zderzaka B. stosunkowo podatna na odkształcenia, pokryta kruchą warstwą lakieru, uległa deformacji pod naciskiem twardszej okolicy zderzaka O. (...), co mogło spowodować powstanie mikrootarć i liniowych rozdzielen powłoki lakierniczej elementu B.. Kontakt taki mógł nie wywołać widocznych śladów na tworzywie zderzaka O.”. Ten element opinii biegłego został przez Sąd Rejonowy uwzględniony i powołany w uzasadnieniu wyroku. O ile nie budzą wątpliwości, dokonane przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, to nie można zgodzić się z zastosowaną kwalifikacją prawną czynu zarzuconego obwinionemu J. G.. W art. 98 k.w. mowa jest o niezachowaniu należytej ostrożności. W ustawie Prawo o ruchu drogowym nie występuje pojęcie należytej ostrożności. Używane są natomiast terminy „ostrożność” oraz „szczególna ostrożność”. Zgodnie z art. 3 ust. 1 p.r.d. „Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (...)”. Pojęcie szczególnej ostrożności wyjaśnione jest w art. 2 pkt 22 p.r.d. W przepisie tym stwierdzono, że jest to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu, który umożliwia odpowiednio szybkie reagowanie. Pojęcie należytej ostrożności, o jakiej mowa w art. 98 k.w., powinno się utożsamiać z występującym w prawie o ruchu drogowym pojęciem ostrożności, którą można określić jako zwykłą i szczególną ostrożność. W tym miejscu należy odnieść się do stanowiska Sądu Najwyższego, który stwierdził, że „należyta ostrożność będzie zachowana, jeżeli podjęte zostaną w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które zgodnie ze sztuką prowadzenia pojazdów są obiektywne niezbędne dla osiągnięcia celu, to jest bezpieczeństwa w ruchu. Oczywiście kardynalnym warunkiem osiągnięcia tego celu jest ściśle przestrzeganie wszystkich przepisów rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych. W terminie „należyta ostrożność” mieści się niewątpliwie obowiązek każdego kierowcy pojazdu liczenia się z nieprzestrzeganiem przepisów przez innych użytkowników dróg. Nie może być mowy o bezwzględny braku zaufania do innych użytkowników, a jedynie o ograniczonym zaufaniu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1959 r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz. 43). Należy pokreślić, że na podstawie art. 98 k.w. karze podlega nie jakiegokolwiek niezachowanie należytej ostrożności, ale takie, które zagraża bezpieczeństwu innej osoby. Wykroczenie przewidziane w art. 98 k.w. ma charakter materialny. Skutkiem czynu jest narażenie bezpieczeństwa dla innej osoby, która może znajdować się w pojeździe albo poza nim (wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., II KK 107/05, OSNwSK 2005, poz. 1799). W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygano kwestię niezachowania należytej ostrożności przez osobę kierującą pojazdem na parkingu. Jeżeli w wyniku niezachowania należytej ostrożności przez sprawcę powstało niebezpieczeństwo dla innej osoby, czyn realizuje znamiona opisane w art. 98 k.w. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 50/03, OSNwSK 2003, poz. 884 uznał, że nie może ponieść odpowiedzialności za to wykroczenie osoba,

która nie zachowała należytej ostrożności w ten sposób, że wyjeżdżając z terenu parkingu podczas wykonywania manewru mijania, nie zachowała bezpiecznego odstępu od omijanego pojazdu, w wyniku czego doszło do otarcia się o zaparkowany samochód i w konsekwencji – powstania określonej szkody. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że obwiniony poruszał się z minimalną prędkością i doszło tylko do niewielkiego kontaktu pojazdów, zatem pomimo obecności innych osób w pojazdach marki O. (...) i B., nie zaistniał konieczny dla bytu wykroczenia opisanego w art. 98 k.w. skutek, czyli stan zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby. Podkreślenia wymaga, że zagrożenie bezpieczeństwa wskazane w art. 98 k.w. powinno mieć wymiar realny, nie zaś abstrakcyjny tak jak to ma miejsce w tej sytuacji. Z uwagi na treść art. 434 § 1 k.p.k. w z. z art. 109 § 2 k.p.w. i zawarty w nim zakaz reformationis in peius oraz fakt, że w niniejszej sprawie wniesiono środek odwoławczy jedynie na korzyść obwinionego, Sąd Odwoławczy, orzekł o zmianie wyroku i uniewinnieniu obwinionego J. G. od zarzuconego mu czynu, uznając iż czyn ten nie wypełnił znamion wykroczenia opisanego w art. 98 k.w. O kosztach postępowania Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 632 pkt 2 w zw. z art. 119 k.p.w.